



## **Odpust św. Antoniego 13 czerwca 1932 roku w kościele ormiańskokatolickim w Kutach**

Fragment artykułu: Stanisław Donigiewicz, *Wycieczka do Kut*, "Posłaniec św. Grzegorza", nr 7-8 (62-63), 1932, s. 107-113, tu strony 111-112.

„Nadeszła niedziela – wigilia odpustu św. Antoniego [12 czerwca]. Po południu ks. senator [ks. *Samuel Manugiewicz*] w asyście ks. Eguliana odprawił uroczyste nieszpory ormiańskie. Jakież to piękne nabożeństwo ! Księża śpiewają na przemian z ludem psalmy: Abreco, Chonarbeco, itd. [...].

Kościół i dziedziniec wypełnione tłumami wiernych, miejscowych i przybyłych z bliska i daleka, pieszo, kolejami i końmi - widzimy z dalekiej Bessarabii, Bukowiny, Lwowa i innych miejscowości.

Frekwencja tegoroczna w porównaniu do lat poprzednich zwiększyła się pięciokrotnie.

W poniedziałek rano [13 czerwca] już od godziny 6-tej rozpoczęły się Msze św. i wychodziły potem bez przerwy, aż do godz. 10.30, tj. do sumy, którą odprawił ks. kan. Kajetan Amirowicz ze Śniatyna. Przez cały czas nieustrudzony ks. senator [ks. *Samuel Manugiewicz, proboszcz Kut*] udzielał komunii św. wyręczany chętnie przez ks. Eguliana. Kościół mógł pomieścić zaledwie połowę publiczności.

Po sumie wyszli wszyscy na dziedziniec kościelny, gdzie pod gołym niebem wygłosił bardzo piękne kazanie ksiądz proboszcz z Wiźnicy rodowity Japończyk (ks. *Józef Kaing-ba, faktycznie pochodzący z Korei*). Po kazaniu odbyła się uroczysta procesja naokoło kościoła.

Po południu w lokalu śniadankowym „Mika” Mojzesowicza, jako klasycznej siedzibie „koziny i salcesonu ormiańskiego”, nastąpiło odczytanie „ody na cześć koziny” napisanej przez Ignacego Nikorowicza i ofiarowanej głównemu wytwórcy tych przysmaków.

O godzinie 5-tej zostały odprawione jak poprzedniego dnia nieszpory ormiańskie z błogosławieństwem i ucałowaniem relikwii św. Antoniego, podawanych wiernym przez ks. Eguliana.

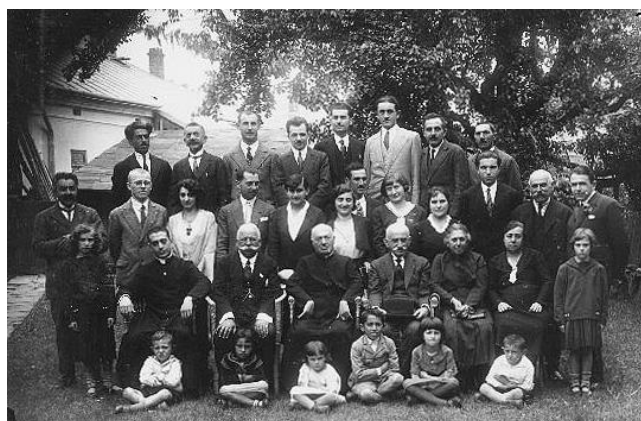
We wtorek pożegnaliśmy się ze znajomymi, a na pamiątkę zrobiliśmy zdjęcia fotograficzne, które zamieściliśmy w *Posłańcu*”.

---

Poniżej ilustracje z tego artykułu Stanisława Donigiewicza,  
*Wycieczka do Kut*, "Posłaniec św. Grzegorza", nr 7-8 (62-63), 1932.  
(por. także: <http://www.wiki.ormianie.pl/images/SManugiewicz4.jpg>)



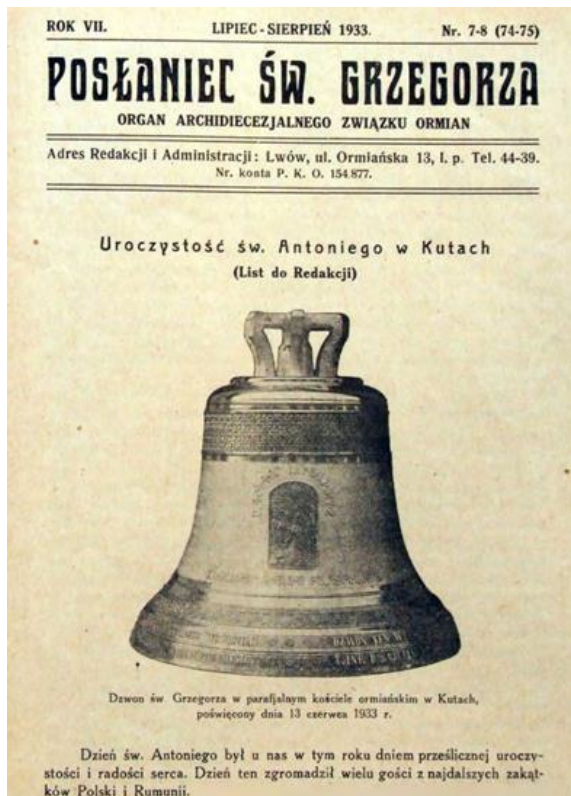
Podczas odpustu św. Antoniego w Kutach, 13 czerwca 1932. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: Rypsyma Mojzesowiczowa, ks. dr Sarkis Egulian, ks. senator Samuel Manugiewicz, radca Bogdan Norsesowicz burmistrz miasta Kut, Feliks Antoni Mayer. W drugim rzędzie siedzą: NN, Antoniewiczowa, Klementyna Janowiczowa, Michał (Pyncar) Janowicz, Bogdan Romaszkan. W trzecim rzędzie stoją: Romana i Helena Jakubowiczówny (siostry), Bohosiewiczówna, Anna Abrahamowiczówna, Aniela (Anna?) Mojzesowiczówna, Zofia Abrahamowiczówna, Kastela Donigiewiczowa, Mania Nappówna. W czwartym rzędzie stoją: Grzegorz Agopsowicz, Stanisław Donigiewicz, Bogdan Norsesowicz, Abrahamowicz, NN, Samuel (Manug) Manugiewicz, Michał Abrahamowicz, Marceł Donigiewicz (według Jerzego Krzemińskiego to jest Jan Markiewicz), Antoni Abrahamowicz, Kajetan Mojzesowicz, Mikołaj (Miko) Mojzesowicz, Jakób Manugiewicz, Teodor Łomej.



Podczas odpustu św. Antoniego w Kutach, 13 czerwca 1932. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: ks. dr Sarkis Egulian, Feliks Antoni Mayer, ks. senator Samuel Manugiewicz, Antoni Antoniewicz, Maria Antoniewiczowa (małżeństwo ze Stanisławowa), Spodarowa. W drugim rzędzie stoją: Kajetan Agopsowicz, Krzysztof Donigiewicz, Anna Abrahamowiczówna, NN, Maryla Norsesowiczówna, Aniela (Anna?) Mojzesowiczówna, Michał Abrahamowicz, Zofia Abrahamowiczówna, Klementyna Janowiczowa, NN, Jakub Norsesowicz, Teodor Łomej. W trzecim rzędzie stoją: Grzegorz Agopsowicz, Samuel (Manug) Manugiewicz, Abrahamowicz, Stanisław Donigiewicz, Bogdan Norsesowicz, Antoni Abrahamowicz, Mikołaj (Miko) Mojzesowicz, Józef Dawidowicz. Dzieci: druga od prawej siedzi Halina Agopsowiczówna i trzeci – Grzegorz Dawidowicz

## Odpust św. Antoniego w Kutach 13 czerwca 1933

Uroczystość tę opisał ks. Samuel Manugiewicz, ówczesny proboszcz Kut (był proboszczem Kut przez 46 lat, w l. 1910-1956) w "Posłańcu św. Grzegorza", rok 7 (1933), nr 7-8, s. 81-83.



„Uroczystość odpustu św. Antoniego wypadła w tym roku okazalej i wspanialej, aniżeli zazwyczaj, pozostawiając tu niezmiernie mile wrażenia i niezatarte wspomnienia. Złożyły się na to uroczystości kościelne, dawno niebывały zjazd Ormian, przygotowana wystawa na „Święto Huculszczyzny”, a wreszcie, po skończonych uroczystościach, wieczorem tradycyjna „Ochota” w Domu Polskim [...]”.

„W wigilię św. Antoniego przyjechał do Kut Ksiądz Arcybiskup Teodorowicz, witany u pięknie przystrojonej i umajonej bramy przez burmistrza miasta, p. Bogdana Norsesowicza, oraz reprezentantów Władz i wyznań, zamieszkałych tutaj, a także przez niezliczone tłumy publiczności. Liczna procesja wszystkich obrządków katolickich

wprowadziła Księdza Arcybiskupa do kościoła ormiańskiego”

„Nazajutrz [13 czerwca], już od świtu gromadziły się w kościele tłumy wiernych, słuchając Mszy św. i przystępując licznie do św. Sakramentów. O godzinie 8 rano Ksiądz Arcybiskup odprawił Mszę św. przed cudownym obrazem św. Antoniego, a następnie przystąpił do konsekracji dzwonu św. Grzegorza, w asyście liczego duchowieństwa i wielu par chrzestnych (kumów). Po poświęceniu dzwonu, o godzinie 10 30, uroczystą sumę, z wystawieniem Najśw. Sakramentu, odprawił Ksiądz Infułat Kajetanowicz, w asyście diakona i subdiakona. Po Ewangelii, wyszła procesja na cmentarz kościelny, gdzie pod rozłożystym modrzewiem, na tle przesłicznej panoramy, ustawiona była kazalnica, pięknie przystrojona. Na kazalnicę wstąpił Najczcigodniejszy Kaznodzieja, Ksiądz Arcybiskup Teodorowicz, i nawiązując do wspaniałej pogody i przyrody, chwalił Pana Boga w Jego dziełach. Z tej precudnej przyrody wysnuwał miłość Boga i pragnienie nieba, pogłębiając uczucie wiary i krzepiąc w duchu wiernych. Kazanie to było transmitowane przez Rozgłośnie Lwowską „Polskiego Radia” i zapewne będzie drukowane ku wiecznej pamięci”.

## Odpuść św. Antoniego w Kutach - opis z 1933 r.

Bronisława Wójcik-Keuprulian, *Ormianie Polscy*, Lwów 1933, s. 26-27:

„[Kościół ormiańskokatolicki w Kutach] słynie w całej Ormiańszczyźnie wielkim odpustem w dniu św. Antoniego, 13 czerwca. Na ten dzień zjeżdżają i dziś nawet Ormianie nie tylko z całej Polski, lecz także z zagranicy, zwłaszcza z Rumunii. Prócz uroczystości kościelnej słynne są w tym dniu zabawy ormiańskie.

Cześć św. Antoniego w Kutach jest tak gorąca i powszechna, że nie ma prawie domu ormiańskiego, który nie zawdzięczałby Ukochanemu Patronowi jakiejś laski. Co więcej, nie tylko Ormianie, nie tylko Polacy i Rusini, lecz nawet Żydzi kucy zwracają się z wiarą o pomoc do św. Antoniego.

Opowiadają, że pewnego razu w czasie pożaru w Kutach palić się zaczął dom jednego z żydowskich mieszkańców i szybko przerzuciły się płomienie na inne domy. Wówczas Żyd, właściciel płonącego domu, zwrócił się w modlitwie do św. Antoniego, ślubując, że ofiaruje świece do kościoła ormiańskiego, jeśli cudowna opieka Świętego pomoże do uratowania płonącego domostwa. Istotnie pożar szczęśliwie ugaszono i uratowano również dom owego Żyda. Ten zaś, wywiązując się z przyrzeczenia, ofiarował świece, które zapalono przed obrazem wielkiego Patrona” (*drugie opisane wydarzenie dotyczy cudownego odnalezienia sakiewki z pieniędzmi, którą zgubił „pewien bogaty kupiec ormiański w Kutach” i który po stracie „udał się do kościoła i żarliwie modlił się przed ołtarzem św. Antoniego, prosząc go o pomoc”*).



O ormiańskokatolickim kościele w Kutach,  
zob. Tomasz Krzyżowski, *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego  
w latach 1902-1938*, Kraków 2018.

Wszystkie numery „Posłańca św. Grzegorza”  
dostępne są na stronie *Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich* w Warszawie  
(zakładka: *Wirtualne Archiwum Polskich Ormian / Gazety i czasopisma...*),  
pod linkiem: <http://www.archiwum.ormianie.pl/archiwuma.php?strona=3&ida=16>